

Józef Krasieński

"O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele
- dzisiaj : teologia fundamentalna w
kontekście czasów obecnych", Hans
Waldenfels, Katowice 1993 :
[recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 32/2, 269-273

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

właściwie miał być: nie podręcznikiem, lecz impulsem do pogłębionej dyskusji (III, 11) i pogłębienia wiedzy o etyce chrześcijańskiej (I, 13).

Alojzy Marcol

Hans Waldenfels SJ *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych.* Z języka niemieckiego przełożył ks. Antoni Paciorek, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1993.

To duża książka licząca 531 stron. Autor – ks. Hans Waldenfels, jezuita, teolog i filozof, a nade wszystko specjalista od teologii fundamentalnej, profesor uniwersytetu w Bonn, jest autorem kilkadziesiątu cennych publikacji poświęconych religiom świata, językowi teologicznemu. Ale najznamienitszym dziełem autora jest recenzowana tu pozycja wydana po raz pierwszy w 1985 r. w Paderborn pt. *Kontextuelle Fundamentaltheologie*. Tłumacz polski korzystał z drugiego wydania tej książki z r. 1988. Ukazały się tłumaczenia tej znakomitej pozycji – albo są w przygotowaniu – m.in. w języku włoskim, francuskim i angielskim.

Wszystkie charakterystyczne cechy i metoda pisarstwa ks. Hansa Waldenfelsa uwidaczniają się w tym dziele.

Autor, rozważając różne tematy klasyczne, przeprowadza swoisty proces refleksji na temat wiary, analizuje samą naturę wiary (akt wiary) i życie wiary (wymiar egzystencjalny). Pragnie wyeksponować jedność pomiędzy teorią i praktyką wiary, pomiędzy teologią i duchowością, by ostatecznie złączyć dwie drogi myślowe: *teologiczną i mistagogiczną*. Rozważania nad naturą i przedmiotem wiary chrześcijańskiej autor wieńczy *refleksją nad refleksją* czyli teoretyczno-naukową analizą natury teologii. Hołduje koncepcji promowanej przez niektórych teologów traktujących apologetykę jako *metateologię*.

Człowiek każdej epoki stawia podstawowe pytania egzystencjalne, które są pytaniami o sens i cel życia ludzkiego. W ujęciu naszego autora teologia fundamentalna staje obok człowieka w jego historycznej epoce i na sposób właściwy dla tejże epoki ukazuje mu Boga jako odpowiedź na jego pytania, jako wyjaśnienie i dopełnienie ludzkiej egzystencji. *Religie odpowiedzią na pytanie o sens istnienia człowieka* (Warszawa 1986) – to refleksja Waldenfelsa, obecna także w recenzowanym dziele.

Apologetyka to rozumowa refleksja na temat faktu chrześcijańskiego Objawienia i jego przekazywania w Kościele. Teologia fundamentalna, jak wskazuje samo słowo *fundament*, należy do początkowej fazy studiów teologicznych, a zarazem stanowi – zdaniem autora – fundamentalną refleksję nad całością teologii, jej zadaniami i metodologią. Stanowi wprowadzenie nie tylko do teologii dogmatycznej, ale fundamentalną bazę dla wszystkich dyscyplin teologicznych. Wiedzie człowieka – przez treść zbawczego orędzia chrześcijańskiego – ku centralnej postaci Jezusa z Nazaretu, który jest gestorem pełnego sensu ludzkiej egzystencji i sumą Bożych odpowiedzi na pytania człowieka dotyczących sensu. Ukazuje uprzywilejowane

dzieło Chrystusowe, jakim jest Kościół, który mimo wszystkich swoich uwarunkowań historycznych i obciążeń, stanowi ciągłą kontynuację Jego zbawczego dzieła.

Waldenfels posługuje się (s. 84) metaforą *wnętrza domu* i pozycji *u drzwi*. Dogmatyka jest wiedzą *we wnętrzu domu*, teologia fundamentalna jest wiedzą *u drzwi*. Chrześcijanie będący wewnątrz Kościoła *jako zapytywani i wątpiący* winni wracać do *sytuacji drzwi*, niechrześcijanie *jako sceptycy i nieprzekonani* muszą zacząć ogląd zbawczej rzeczywistości Kościoła właśnie od *sytuacji drzwi*. Wszyscy w Kościele, którzy niosą orędzie Chrystusa i jego znawcą ekonomię, mają obowiązek ustawicznego wychodzenia *ku drzwiom*, badania, zastanawiania się, czy słyszą ich i rozumieją *ci spoza domu*. *W tym sensie żadna teologiczna dyscyplina nie może zrezygnować z fundamentalno-teologicznej perspektywy* (s. 84).

Kontekstualność to najbardziej rzucający się w oczy wymiar myśli apologetycznej bońskiego teologa. Anonsuje go oczywiście sam tytuł dzieła. Jest realizacją postulatów sformułowanego przez sobór, że *Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii* (KDK 4). W dzisiejszy kontekst teologii i misji Kościoła to podział chrześcijaństwa, wysoki stopień dechrystianizacji świata i ateizmu, fakt istnienia innych wielkich religii, jak islam i buddyzm i różnorodnych nowo powstałych form religijnych. Wedle Waldenfelsa nie do pomyślenia jest uprawianie teologii fundamentalnej bez uwzględnienia konkretnej *condition humaine*, bez odniesienia jej do rzeczywistości historyczno-społecznej, której częścią jest również sama teologia. Tak uprawiana dyscyplina apologetyczna – fundamentalna stanowi jakby pomost między naukami, socjologią, psychologią i teologią. Winna badać, słuchać tego, co ludzie myślą, co czują, jaka jest ich sytuacja egzystencjalna. Jak żadna inna dyscyplina teologiczna powinna teologia fundamentalna być włączona w kontekst współczesnej kultury i nauki. W tym nieteologicznym środowisku teologii czyli *kontekście* ma przedkładać *tekst podstawowy* czyli treść orędzia chrześcijańskiego – podstawowe tematy rozwinięte w środkowej części książki:

- a) Bóg jako Ojciec, do którego mamy przemawiać i który sam do nas przemówił,
- b) Jezus Chrystus, objawienie Bożej bliskości względem człowieka,
- c) Kościół jako kształtowana przez Boga i Ducha Jezusowego wspólnota uczniów Jezusa, jako dynamiczne środowisko Jego trwałej obecności w świecie i Jego zbawczego działania.

Ta trójca tematów, ten trynitarny wymiar chrześcijańskiego orędzia, znajduje się w polu pytań dzisiejszego człowieka i *dlatego kontekst współczesności staje się zarazem tłem dzisiejszego mówienia o Bogu, Jezusie oraz Kościele* (s. 22).

W ujęciu autora w tak uprawianej teologii fundamentalnej tendencja apologetyczna spotyka się z tendencją dialogiczną i wzajemnie się dopełniają. Dzięki tej ostatniej realizuje się droga, która wiedzie od środka i fundamentu naszej wiary, od Boga, w kierunku świata, ku ludziom, którzy wierzą lub nie wierzą. Ta sama droga prowadzi jednakże do świata do Boga żywego. Przez dialog otwierają się drogi zrozumienia, budzi się zainteresowanie dla chrześcijańskiego orędzia. Teologia fundamentalna winna się kierować nieustanną troską o komunikatywność chrześcijaństwa wobec

wszystkich możliwych grup ludzkich. Funkcja dialogiczna wezwania chrześcijańskiego jest zarazem drogą misyjną.

Dialogalny charakter teologii fundamentalnej Hansa W a l d e n f e l s a prowadzi do ekspresji jej wymiaru ekumenicznego. Autor eksponuje fundamentalne tematy wspólnego dla chrześcijan wyznania wiary: to trójca tematów i ich trynitarny wymiar – Bóg jako Ojciec, Jezus Chrystus jako Odkupiciel i Kościół jako społeczność zjednoczona w Duchu Świętym. Konsekwencją ekumenicznego wymiaru współczesnej teologii jest fakt, że w wielu przypadkach dzisiejsi teologowie katolicy, protestanci i prawosławni *raczej dyskutują pomiędzy sobą niż polemizują* (s. 6).

Nastawienie ekumeniczne prowadzi chrześcijan do dialogu z religiami świata, zwłaszcza z islamem, buddyzmem i hinduizmem, a także z ateistycznym humanizmem. Funkcja dialogiczna pozwala teologii fundamentalnej i całej teologii, w pełni zrealizować jej wymiar i program kontekstualny. Dzięki niej teolog uwzględnia przyczyny sekularyzacji, potrzeby wierzących i poszukujących, mentalność ludzi danej epoki i kręgu kulturowego, wszelkie historyczne uwarunkowania. Stara się, by jego język był komunikatywny, by korespondował z językiem świeckim, językiem nauki i kultury współczesnej.

Te linie programowe stara się realizować w swym dziele boński teolog, choć mnogość podjętych wątków i tematów nie pozwala na ich szeroką i pełną artykulację mimo niemałych rozmiarów publikacji. Ważne jest samo zarysowanie programu teologii kontekstualnej.

Warto wskazać na niektóre szczegółowe ujęcia i oryginalne akcenty. Autor objaśnia wiele podstawowych terminów teologicznych, ukazując ich korzenie greckie lub łacińskie, ich etymologiczno-historyczne znaczenie i bieżącą treść. Sięga do korzeni biblijnych. I tak np. ukazuje naród żydowski *jako znak dla narodów* (s. 147). Podejmując klasyczny temat apologetyki *znaki i cuda* konstatuje, że wiązały się one w ciągu wieków w środowisku judeochrześcijańskim z poznaniem i doświadczeniem Boga. Tymczasem *w czasach nowożytnych nastąpił pelen zwrot w umiejętności «dziwienia się» człowieka. Coraz bardziej «podziwia» on własne możliwości; zdumiony «podziwia» swoje dzieło. W konsekwencji coraz mniejsze zainteresowanie okazuje dla Bożych «znaków i cudów»* (s.150).

Wprowadza W a l d e n f e l s oryginalne rozróżnienie chrystologii odgórną i odłonej, *od wewnątrz* (od E. B i s e r a) i *od zewnątrz* (s. 194 ns). Prezentuje różne percepcje postaci Jezusa: Jezus filozofów, Jezus Żydów – w tym np. *Starszy brat* w ujęciu M. B u b e r a, Jezus w Koranie i innych religiach świata. W części czwartej książki omawiając ustanowioną przez Chrystusa *Wspólnotę Kościoła*, rozważania rozpoczyna od fundamentu wiary; przeprowadza anлизę wiary, języka wiary, teologii wiary. W rozdziale drugim tejże części omawia *dzisiejszy kontekst wiary i wspólnoty wierzących, napięcia między wiarą a nauką, konfrontację wiary z niewiarą, wreszcie w rozdziale trzecim – dojścia do wiary we wspólnocie wiary. Przedstawiając strukturę Kościoła dotyka newralgicznego problemu relacji urzędu do charyzmatu. Dalszy temat to otwartość Kościoła na świat, relacja Kościoła wobec innych religii, fenomen anonimowego chrześcijaństwa, miejsce Kościoła w świecie nowożytnym, świecie technokracji i liberalizmu.*

W ostatniej (V) części swego dzieła boński teolog rozstrząsa *poznanie w świetle Ewangelii* czyli poznanie wiary, w tym słowo Boże w szacie słowa ludzkiego, genezę pisanego słowa Bożego, relację języków biblijnych do przekładów, także klasyczny temat tradycji, ociera się o nową hermeneutykę H. G. Gadamera i cytuje rozważania H. Horkheimera dotyczące roli autorytetu w nauce i kulturze. Dla autora *dyskusja na temat Urzędu Nauczycielskiego jest niczym innym jak częścią problematyki stałej prawdziwości i pewności chrześcijańskiego orędzia oraz jego zobowiązawalności* (s. 470). Z tym związana jest nieomyślność Kościoła. W relacji teologii do Urzędu Naczcycielskiego rozważanej w świetle nowych dokumentów Kościoła autor podejmuje temat: *teologowie w sytuacji napięcia, omawia model delegacji, model kooperacji itp.*

Nie brak u naszego autora także akcentów z teologii apofatycznej. Ktokolwiek mówi o Bogu, może tylko przerwać swoje przemawianie, O Bogu nie powie się wszystkiego. A jeśli ktoś usiłuje to czynić, może ludzi od Boga oddalać. Słowa zawarte u św. Marka 9,24: *Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu* przedstawiają nie *szczególony przypadek wiary, który nie powinien być zaistnieć, ale raczej wyraz normalnej sytuacji wierzącego, który podobnie jak simul iustus et peccator, może być również simul fidelis et infidelis* (s. 327).

Praca Hansa Waldenfelsa również od strony metodycznej jest doskonała. Zawiera liczne odsyłacze, dobrą dokumentację, bogatą literaturę przedmiotu. Autor zamieszcza obszernie cytaty z pism teologów, np. H. U. von Balthasara, W. Kaspera, J. Rahnera, J. Ratzingera. Cytuje także filozofów – nie tylko Hegla, ale także polskiego Leszka Kołakowskiego. Sporo miejsca poświęca orzeczeniom Magisterium Kościoła.

Powyższa kolaudacja nie oznacza wcale, że na „słonecznym” dziele Waldenfelsa nie można dostrzec żadnych plam. Literatura przedmiotu jest tylko niemiecko-języczna. Autor nie korzysta wcale, albo w sposób znikomy, z takich autorów jak: A. Dondeyne, A. Dulles, A. Feuillet, A. Gardeil, P. Grelot, J. Ladrrière, R. Latourelle, A. Poulpiquet, V. Taylor, G. Thils. Podział rozważanego materiału a nie zawsze jest adekwatny, np. w Części III w refleksji nad Chrystusem relacja treści rozdziału I w stosunku do II. Niektóre tematy są potraktowane zbyt pobieżnie, np. zagadnienie historyczności Jezusa Chrystusa, problem prymatu biskupa rzymskiego, choć cytowane tu słowa protestanckiego teologa H. Meyera brzmią bardzo ekumenicznie (s. 384). Dzieło zawiera dość dokładny skorowidz rzeczowy. Bardzo negatywnie natomiast rzutuje na całość brak indeksu osobowego, jakże niezbędnego w publikacji takiej klasy.

Godne uwagi jest również estetyczne opracowanie graficzne tego dzieła, którego dokonał Paweł Wilczek i cała strona edytorska. Wielka wdzięczność należy się tłumaczowi z Tarnowa, ks. Antoniemu Paciorowi za ten *traktat dobrej roboty*. Nie napotyka się w książce na germanizmy i zawłości stylistyczne związane niejednokrotnie z przekładem tekstu niemieckiego. Niestety, korekta polskiego wydania nie wyłowila wszystkich błędów drukarskich (np. na str. 3 *Fundamentalt-heologie*).

Dzięki licznym walorom, a zwłaszcza poprzez wymiar kontekstualny i ekumeniczny teologia fundamentalna uprawiana przez ks. Hansa Waldenfelsa staje się teologią otwartą na współczesny świat, prawdziwie misyjną. Nie ma nic wspólnego z postawą integrystycznego *katolickiego getta*, z mentalnością *oblężonej twierdzy*, która podejmuje walkę ze wszystkim co w świecie, zamiast oferować temu światu orędzie zbawienia.

Ks. Hans Waldenfels został dnia 8 grudnia 1993 r. uhonorowany doktoratem *honoris causa* Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Ale zaszczyt służy także na naszą uczelnię, że właśnie taki autor współpracuje z naszą uczelnią i znalazł się w gronie jej laureatów.

Józef Krasieński

P.R. Davis, *In Search of Ancient Israel (Journal for the Study of the Old Testament Supplement Series 148)*, Sheffield 1992 (Sheffield Academic Press), s. 172.

Wymieniona w tytule seria naukowa, wydawana przez Uniwersytet w Sheffield, zajmuje się szczególnie polem, jakie rozpościera się między Biblią a historią i archeologią. Może więc zainteresować nie tylko biblistę. Odnacza się ona rzetelnością badań i śmiałością poszukiwań.

Autor t. 148, P.R. Davis jest zawodowym historykiem, interesującym się początkami (i nie tylko) Izraela. Pytając o *dawny Izrael* stosuje on metody właściwe pracy historyka. Nie chce więc pisać jeszcze jednej historii *dawnego Izraela*. Tego rodzaju bowiem *historie grzeszą* – według niego – tym, iż nie mają należytego dystansu do tego, co o początkach tego Izraela mówi Biblia.

Zauważa on w związku z tym trzy pojęcia Izraela: literackie (biblijne), historyczne (mieszkańcy Północnej Palestyny w epoce Żelaza) i *dawny Izrael*, skonstruowany z dwu poprzednich (monarchia zjednoczona i to, co ją poprzedza). Już z tego wyczenia widać, że autor stawia problem, czy taki *dawny Izrael* istniał. Bibliści zajmujący się dziejami tego *Izraela* przyjmowali jego istnienie za fakt nie wymagający dowodu. Rozumowanie było tu proste: Skoro mówi o nim Biblia, to znaczy, iż on istniał. Dla historyka nie jest to jednak oczywiste. Historyk bada najpierw źródła – na ile są wiarygodne i ścisłe.

W przypadku opowiadań biblijnych o początkach Izraela mamy do czynienia z literaturą. Ta zaś nie musi koniecznie opowiadać o faktach historycznych, a na pewno nie czyni tego zwykle we wszystkich szczegółach. Badania przeprowadzone nad literaturą w ostatnich dziesięcioleciach nauczyły nas tu pewnej ostrożności. Trzeba bowiem pytać nie tylko o to, co jest opowiedziane, ale i o to, dlaczego to jest opowiedziane. Inaczej mówiąc, należy brać pod uwagę ideologiczny wymiar literatury, w tym także opowiadań biblijnych o początkach Izraela. W związku z tym autor postuluje bardziej krytyczne badanie opowiadań biblijnych. Według niego bowiem bibliści przyjmowali zbyt łatwo fakt, niż to właśnie ów *dawny Izrael* – jako społeczność